Z prac samorządu rolniczego

Co dalej z foliowymi odpadami?



W związku z wystąpieniem Zarządu KRIR, dotyczącym realizowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej programu priorytetowego „Usuwanie folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej" (zwanego dalej także „Programem"), Ministerstwo Klimatu i Środowiska przekazało następujące informacje:

Program priorytetowy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (dalej: „NFOŚiGW") pn. „Usuwanie folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej" miał na celu sfinansowanie usunięcia odpadów, które zostały nagromadzone w gospodarstwach rolniczych ze względu na problemy organizacyjne i ekonomiczne związane z ich zagospodarowaniem.

W założeniu miała to być inicjatywa jednorazowa. Docelowo odpowiedzialność za stworzenie możliwości zagospodarowania odpadów i współfinansowanie tych działań powinna spoczywać na stronie wprowadzającej produkty lub opakowania, w szczególności folie rolnicze w ramach wynikającej z prawa Unii Europejskiej rozszerzonej odpowiedzialności producenta (na podstawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/851 z dnia 30 maja 2018 r. zmieniającej dyrektywę 2008/98/WE w sprawie odpadów).

W Ministerstwie Klimatu i Środowiska toczą się obecnie prace nad modyfikacją systemu rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP) w zakresie opakowań do nowych minimalnych wymagań prawa UE. Wprowadzający produkty na rynek w opakowaniach (np. środki ochrony roślin lub nawozy) będą obowiązani do pokrycia kosztów selektywnego zbierania, transportu i przetwarzania odpadów do wymaganych unijnymi przepisami poziomów. Nowy system powinien stymulować producentów do takiego projektowania produktów i opakowań, aby zgodnie z hierarchią sposobów postępowania z odpadami zapobiegać powstawaniu nadmiernej masy odpadów i zwiększać ich potencjał recyklingu.

Jednocześnie Ministerstwo Klimatu i Środowiska zapewnia, że sytuacja na krajowym rynku gospodarki odpadami jest przedmiotem monitorowania i stałej analizy w Ministerstwie KiŚ. W efekcie powyższego i w związku ze zgłaszanymi problemami dotyczącymi zagospodarowania odpadów rolniczych ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw wprowadzono możliwość zapewnienia przez gminę odpłatnego przyjmowania przez punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych (PSZOK) odpadów z działalności rolniczej.

Ponadto ww. ustawa nakłada obowiązek udostępniania na stronie internetowej urzędu gminy oraz w sposób zwyczajowo przyjęty informacje o adresach punktów zbierania odpadów folii, sznurka, opon, powstających w gospodarstwach rolnych lub zakładów przetwarzania takich odpadów, jeżeli na obszarze gminy są położone gospodarstwa rolne.

Co się tyczy kwestii związanych z przyjętymi dla Programu ramami prawnymi w zakresie pomocy publicznej, tj. pomocą de minimis, której dotyczy krajowy limit udzielanej pomocy, MKiŚ informuje, iż ewentualne działania prowadzące do zwiększenia krajowego limitu pomocy de minimis w rolnictwie należą do uprawnień Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Mając na uwadze powyższe, zaznaczono, że sprawa ewentualnej kontynuacji Programu przez NFOŚiGW i wprowadzenia w nim zmian pozostaje otwarta. Na podstawie doświadczeń z obecnego naboru zostanie przeanalizowana możliwość i zasadność kontynuacji wsparcia gmin i rolników w zagospodarowaniu odpadów pochodzących z działalności rolniczej, biorąc jednocześnie pod uwagę skalę zidentyfikowanych potrzeb w tym zakresie".

Źródło: KRIR

O oddzielnym liczeniu strat dla produkcji roślinnej oraz zwierzęcej

W związku z naszym pismem z dnia 26 marca 2020 roku oraz odpowiedzią resortu rolnictwa z dnia 5 maja 2020 roku w sprawie wniosku, aby szacowanie szkód powstałych w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej powstałych w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych odbywało się poprzez liczenie start w produkcji roślinnej i zwierzęcej oddzielnie, w której to Minister Ryszard Kamiński poinformował nas, że stosowne działanie w tym zakresie zostaną podjęte w trakcie prac regulujących udzielanie pomocy publicznej po 2021 roku – Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych wystąpił w tej sprawie do Komisarza UE ds. Rolnictwa Janusza Wojciechowskiego.

W udzielonej nam przez służby KE odpowiedzi stwierdzono, że w definicji niekorzystnych zjawisk kli-

matycznych, ustanowionej w instrumentach pomocy państwa w rolnictwie, jest mowa wyłącznie o „średniej produkcji" i nie odnosi się ona do określonego typu produkcji. Nie nakłada ona obowiązku obliczania 30% progu dla różnych towarów łącznie, w związku z tym nie uniemożliwia obliczania poziomu strat oddzielnie dla produkcji roślinnej oraz zwierzęcej.

W związku z powyższą interpretacją Komisji Europejskiej, 2 grudnia 2020 r. Zarząd KRIR zwrócił się do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ponownie rozpatrzenie naszego wniosku o oddzielne szacowanie strat dla produkcji roślinnej oraz zwierzęcej. Z udzielonej przez KE odpowiedzi wynika, że nic nie stoi już na przeszkodzie, aby dokonać takiej zmiany.

Źródło: KRIR

Jakie płatności w nowej WPR?

Odpowiadając na pismo Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych z dnia 6 listopada br., dotyczące płatności do cennych przyrodniczo terenów nieużytkowanych rolniczo, resort rolnictwa poinformował o formach płatności planowanych w nowym okresie programowania WPR.

Odnosząc się do kwestii systemu świadczeń dla rolników na rzecz utrzymania cennych ekosystemów, nieużytkowanych rolniczo, na wstępie należy poinformować, że obecnie trwają intensywne prace obejmujące m.in. szereg analiz nad przygotowaniem Krajowego Planu Strategicznego dla WPR, który będzie obowiązywał w przyszłym okresie programowania. W związku z powyższym, dalsze decyzje dotyczące wsparcia w formie płatności bezpośrednich zostaną podjęte dopiero po zakończeniu wspomnianych prac. Niemniej jednak, zgodnie z obecnie procedowanym na forum Unii Europejskiej projektem rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, dotyczącym planów strategicznych WPR, w ramach nowego systemu płatności bezpośrednich przewiduje się następujące rodzaje wsparcia:

- podstawowe wsparcie dochodów – na podobnych warunkach jak obecny system jednolitej płatności obszarowej;
- redystrybucyjne wsparcie dochodów – analogiczne do płatności „dodatkowej";
- systemy na rzecz klimatu i środowiska (ekoschematy) dla rolników podejmujących się dobrowolnie stosowania dodatkowych praktyk prośrodowiskowych, których zakres musi wykraczać poza wymogi obowiązkowe;
- wsparcie dochodów związane z produkcją – na podobnych warunkach do obecnych płatności związanych;
- wsparcie dla młodych rolników.

Płatności obszarowe przyznawane będą do każdego kwalifikującego się hektara, który zgodnie z ww. projektem co do zasady ma obejmować:

- wszelkie użytki rolne danego gospodarstwa, które w trakcie roku, na który wnioskuje się o wsparcie, są wykorzystywane do prowadzenia działalności rolniczej lub – w przypadku gdy te użytki rolne wykorzystywane są także do prowadzenia działalności pozarolniczej – są w przeważającej mierze wykorzystywane do prowadzenia działalności rolniczej i które pozostają w dyspozycji rolnika. Z należycie uzasadnionych względów środowiskowych lub klimatycznych państwa członkowskie mogą zdecydować, że kwalifikujące się hektary:
- będą obejmowały również niektóre obszary wykorzystywane do prowadzenia działalności rolniczej jedynie co drugi rok lub
- nie będą obejmowały użytków rolnych powstałych w wyniku przekształcenia obszarów nierolniczych, w przypadku gdy przekształcenie to ma negatywny wpływ na klimat lub środowisko;
- wszelkie obszary należące do gospodarstwa:
  - na których występują elementy krajobrazu podlegające obowiązkowi zachowania zgodnie z normą GAEC 9 wymienioną w załączniku III;
  - wykorzystywane do osiągnięcia minimalnego udziału powierzchni gruntów ornych przeznaczonych na elementy nieprodukcyjne zgodnie z normą GAEC 9;
- które na czas trwania danego zobowiązania rolnika zostały ustanowione lub są utrzymywane w wyniku jednego z ekoschematów.

Państwa członkowskie mogą zadecydować, że kwalifikujące się hektary będą również obejmowały inne elementy krajobrazu, pod warunkiem że nie będą one dominujące. Wsparcie ma być wypłacane jako jednolita kwota na hektar.

Natomiast działalność rolnicza, podobnie jak obecnie, będzie obejmować zarówno wytwarzanie produktów rolnych, z wyjątkiem produktów rybołówstwa, jak i utrzymywanie użytków rolnych w stanie nadającym się do wypasu lub uprawy bez konieczności podejmowania działań przygotowawczych wykraczających poza zwykłe metody rolnicze i zwykły sprzęt rolniczy.



Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że przyszła WPR będzie realizowana w oparciu o tak zwaną „zieloną architekturę", czyli system składający się z komplementarnych i wzajemnie uzupełniających się wymogów obowiązkowych oraz dodatkowych zachęt w celu wypełniania praktyk rolniczych korzystnych dla środowiska i klimatu. Pierwszym elementem zielonej architektury będzie obowiązkowy system warunkowości. Kolejnym, dobrowolne dla rolników ekoschematy (zobowiązania roczne), zaś ostatnim prośrodowiskowe instrumenty wsparcia (zobowiązania wieloletnie).

Warunkowość, jako podstawowa i najważniejsza część „zielonej architektury", stanowić będzie szereg zobowiązań środowiskowych i klimatycznych do obowiązkowego spełniania przez rolników, ubiegających się o płatności bezpośrednie i niektóre płatności obszarowe w ramach II filara. Zgodnie z projektem rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, dotyczącym planów strategicznych WPR, w przypadku ich niewypełniania, konieczne będzie odpowiednie zmniejszenie przyznawanych płatności.

Warunkowość będzie stanowić podstawę do określenia wymagań dla dodatkowo płatnych, dobrowolnych działań w ramach zielonej architektury, takich jak ekoschematy, czy też prośrodowiskowe instrumenty wsparcia. Ekoschematy (systemy na rzecz klimatu i środowiska) będą miały charakter dobrowolnej, rocznej płatności, na którą państwa członkowskie będą zobowiązane przeznaczyć co najmniej 20% płatności bezpośrednich. Ekoschematy będą miały za zadanie stworzenie zachęt dla rolników do realizacji praktyk korzystnych dla środowiska i klimatu, ukierunkowując wsparcie na przejście na bardziej zrównoważone i przyjazne środowisku rolnictwo. Z uwagi na budżet przypisany do ekoschematów, projektowane interwencje powinny łączyć z jednej strony oczekiwane korzyści dla klimatu i środowiska, z drugiej strony brać pod uwagę absorpcję środków, które muszą być zagospodarowane w ramach tego celu. W ramach eksochematów rozważa się wdrożenie wielu praktyk, takich jak: „Obszary z roślinami miododajnymi", „Zimowe pożytki dla ptaków", „Zielone ścierniska", „Międzyplony", czy „Korzystna struktura upraw", które z uwagi na swój charakter będą miały na celu ochronę i zwiększenie bioróżnorodności na użytkach rolnych. Natomiast w ramach zobowiązań wieloletnich (II filar), których celem jest ochrona bioróżnorodności terenów rolnych rozważane jest wdrożenie interwencji m.in. w zakresie ochrony cennych siedlisk i zagrożonych gatunków (w tym na obszarach Natura 2000) czy też wieloletnich pasów kwietnych.

Ministerstwo Rolnictwa poinformowało, że rozwiązania dotyczące wsparcia w formie płatności bezpośrednich, ekoschematów oraz zobowiązań wieloletnich zostaną przedstawione w Krajowym Planie Strategicznym, którego projekt w najbliższym czasie zostanie przekazany do konsultacji publicznych.

Źródło: KRIR

Limity pomocy de minimis – KE nie zgadza się z naszymi propozycjami

W sierpniu 2020 r. Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych zwrócił się do Komisarza UE ds. Rolnictwa z wnioskiem w sprawie zmiany przepisów limitów dla pomocy *de minimis* w taki sposób, aby wypłaty pomocy rolnikom odbywały się na takich samych zasadach jak w przypadku limitu krajowego – w sytuacji przekroczenia limitu, wypłaty zostają wstrzymane w danym roku, a wznowienie następuje w kolejnym roku, po zwolnieniu się kwoty z ostatniego roku, jaki był wliczany do limitu (tak było w przypadku zeszłorocznej wypłaty odszkodowań „suszowych", które w Polsce zostały wstrzymane w 2019 roku i zapowiedziano ich wypłatę z dniem 10 marca 2020 roku).

W naszej opinii, tak samo powinni być traktowani rolnicy. Jeśli rolnik zbliża się do limitu, powinien otrzymać wypłatę pomocy do kwoty limitu, a pozostałą część otrzymać w kolejnym roku, kiedy zwolni się kwota indywidualnego limitu pomocy *de minimis*. Zmiany przepisów w tym zakresie usprawniłyby cały proces wypłaty pomocy oraz zlikwidowałby problem karania rolników za przekroczenie środków w ramach tej pomocy.

Niestety innego zdania jest Komisja Europejska. W opinii służb KE, którą otrzymaliśmy 27 listopada 2020 roku, sugerowane przez nas rozwiązanie byłoby sprzeczne z samą istotą celu i założeń przepisów *de minimis*. Wyłącznym celem tych przepisów jest umożliwienie państwom członkowskim przyznawania niewielkich kwot pomocy bez konieczności zgłaszania tej pomocy Komisji na podstawie art. 108, ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Częścią logiki przepisów *de minimis* jest to, że okres trzech lat, o którym mowa w art. 3 rozporządzenia (UE) nr 1408/2013, ma zastosowanie w sposób ciągły, tj. że w przypadku każdego nowego przyznania pomocy *de minimis*, całkowita kwota pomocy *de minimis* przyznanej w danym roku podatkowym uwzględnia również dwa poprzednie lata podatkowe.

Ponadto pomoc *de minimis* uznaje się za przyznaną w momencie, w którym przedsiębiorstwo uzyskuje prawo otrzymania takiej pomocy zgodnie z obowiązującym krajowym systemem prawnym, niezależnie od terminu wypłacenia pomocy *de minimis* temu przedsiębiorstwu. W związku z tym momentem, w którym ocenia się, czy łączna pomoc *de minimis* przekracza pułap *de minimis*, jest moment „przyznania" pomocy, a nie data faktycznej płatności. Wynika z tego, że podział faktycznej płatności na kilka rat stanowiłby obejście mającego zastosowanie pułapu *de minimis*. Dlatego KE stoi na stanowisku, że warunki przyznawania pomocy *de minimis* na mocy rozporządzenia (UE) nr 1408/2013 oraz na mocy innych rozporządzeń w sprawie pomocy *de minimis*, powinny pozostać niezmienione.

Źródło: KRIR

Eksperci alarmują: **Polska wysycha**

Woda jest zasobem, o który będą toczyły się wojny - mówi rolnik, a zarazem jeden z autorów Ekspertyzy „Woda w rolnictwie". Ta pogłębiona i wieloaspektowa diagnoza powstała z inicjatywy Koalicji Żywa Ziemia. Została opracowana we współpracy z Fundacją im. Heinricha Bölla oraz Fundacją WWF Polska. Znaleźć w niej można teksty naukowców i praktyków pokazujące, że polskie zasoby wodne są niemal najmniejsze w Europie, a potrzeba retencjonowania wody już dzisiaj jest bardzo pilna. W perspektywie najbliższych 30 lat powierzchnia nawadnianych upraw owoców i warzyw w Polsce może wzrosnąć niemal o połowę. Nie pozostanie to bez wpływu na koszty produkcji. Pojawia się też pytanie: skąd wziąć wodę?

Polska jest w Europie jednym z najuboższych w wodę krajów. W latach 1946-2016 średnia roczna zasobów wodnych przypadająca w Europie na głowę mieszkańca wynosiła 5000 m^3 wody, natomiast w Polsce tylko 1800 m^3. W latach o niższych opadach mamy do dyspozycji tylko nieco ponad 1100 m^3 na osobę, a w latach mokrych 2600 m^3. Eksperci zaniepokojeni są tendencją spadkową ilości zasobów wodnych w Polsce. Próg 1700 m^3/osobę jest granicą „stresu wodnego", czyli zagrożenia deficytem wody.

Ekspertyza zawiera diagnozę problemu niedoborów wody - coraz częściej powtarzających się susz, wysychania rzek, obniżania się poziomu wód gruntowych i nawracających niedoborów wody w wodociągach. Naukowcy piszą o tym, że polskie zasoby odnawialne pochodzą z opadów i są one w 70% wykorzystywane przez rolnictwo. Od przyjętego w Polsce modelu rozwoju rolnictwa i sposobu, w jaki zachowywać lub tracić będzie ono wodę, zależeć będzie, ile jej zasobów będziemy mieli do dyspozycji. Realizowana do tej pory przez władzę publiczną koncepcja „rolnictwa odwodnieniowego" przestała się sprawdzać. Choć w skali roku opadów od wielu dekad jest tyle samo, to w ostatnich latach znacznie większym problemem w Polsce są nawracające susze niż nadmiar wody, z którego należałoby osuszać tereny rolnicze. – *Odtworzenie retencji glebowej i krajobrazowej, a także odstąpienie od inwestycji mających na celu udrażnianie i regulowanie cieków, w konsekwencji przyspieszających odpływ wody ze zlewni i zwiększających ryzyko zarówno suszy na terenach rolniczych, jak i powodzi w dolnych odcinkach dużych rzek, to najpilniejsze zadania, które chronić będą zasoby wodne Polski i zapewnią trwałość produkcji rolnej, a zatem bezpieczeństwo żywnościowe kraju* – wyjaśnia Przemysław Nawrocki z fundacji WWF Polska.

Autorzy wskazują, że problem niedoboru wód będzie się pogłębiał. Spowoduje to potrzebę coraz dokładniejszego opomiarowania, kontroli i rozwoju systemu opłat za pobór wód do nawodnień. Przełoży się to na koszty prowadzenia produkcji rolnej. Nawet, gdyby państwo szeroko wspierało inwestycje w systemy do nawodnień - co zdaniem autorów Ekspertyzy nie jest rozsądnym rozwiązaniem, biorąc pod uwagę skąpe zasoby wodne Polski - pozostaje jeszcze koszt wody do nawodnień, od których rolnictwo stanie się wtedy w pełni zależne.

Od 1960 do 2010 roku Europa straciła 24% odnawialnych zasobów wody per capita. – *Kurczenie się zasobów wody, a także pogarszanie się jej jakości, wymagają kompleksowego podejścia do ich ochrony, którą w krajobrazie zapewnia przede wszystkim ograniczanie jej odpływu. Poza działaniami zatrzymującymi wodę, cel ten można również osiągnąć poprzez właściwe kształtowanie struktury krajobrazu i wprowadzenie elementów tzw. zielonej infrastruktury, która modyfikuje bilans cieplny i wodny krajobrazu. Elementy zielonej infrastruktury podnoszą odporność środowiska na zaburzenia związane np. ze zmianą klimatu oraz, co jest szczególnie ważne dla ludzi, przyczyniają się do polepszenia warunków życia* – tłumaczy dr Zdzisław Bernacki z Instytutu Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN, jeden z autorów Ekspertyzy.

Poziom wód gruntowych w Polsce obniżył się w ostatnich kilku latach o dwa metry. Zasoby nie odnawiają się w takim tempie, jak dawniej, a spowodowane zmianą klimatu wydłużenie okresu wegetacyjnego i zwiększone parowanie, związane ze wzrostem średnich temperatur sprawia, że zapotrzebowanie na wodę jest coraz większe. Jeśli połączymy to z faktem, że zmienił się rozkład opadów - gwałtowne, obfite deszcze przeplatają się z przedłużającymi się okresami suszy - zrozumiemy, że większość wody tracimy bezpowrotnie wraz ze spływem powierzchniowym, dodatkowo przyspieszonym wadliwymi działaniami hydrologicznymi. –*Największy potencjał retencjonowania wody, jej odzyskiwania i zatrzymywania, mają sam obszar zlewni oraz znajdujące się na nim gleby. Woda może być zatrzymywana w krajobrazie na wiele sposobów. Stałe pokrycie gruntów roślinnością m.in. poprzez zadrzewienia, trwałe użytki zielone, międzyplony, poplony, mulczowanie oraz zachowywanie terenów podmokłych czy pasów zadrzewień sprzyja spowalnianiu jej odpływu z terenów rolnych* – wylicza Artur Furdyna, niezależny ekspert ds. ekologii wód, jeden z autorów Ekspertyzy. Zmiana sposobu gospodarowania wodą w obrębie samych gospodarstw ma ogromne znaczenie. Zretencjonowanie jej w glebie i krajobrazie poprzez odpowiednie kształtowanie upraw i dbanie o zawartość materii organicznej w glebie, daje rolnikom szansę uniknięcia kosztów oraz zapewnienia trwałości i niezależności produkcji rolnej. Wsparcie instytucjonalne poprzez systemy dopłat do praktyk chroniących zasoby wody w glebie i krajobrazie oraz zorientowane na te cele doradztwo, pomogłoby rolnikom uzyskać tę niezależność i uniknąć dodatkowych kosztów.

Ekspertyza „Woda w rolnictwie" jest do pobrania pod adresem: https://pl.boell.org/pl/2020/11/23/woda-w-rolnictwie oraz https://koalicjazywaziemia.pl/ekspertyza-woda-w-rolnictwie/

Źródło: KSOW